GAZETA KRAKOWSKA

Nro 98.

Z KRAKOWA DNIA 9 GRUDNIA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Krakowa.

Na drugiem posiedzeniu Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey dnia 4 Grudnia 1821 r. przystąpiono do obioru Kommissyi Seymowych.

1) Do rozirząsania Kwalifikacyi Kandydatów na Urzędy zależące od wolnego wyboru Izby Reprezentantów.

2) Do rozirząsania proiektów do Prawa w przedmiotach Skarbowych, Budżetu na rok następujący, tudzież rachunków.

3) Do roztrząsania proiektów do Prawodawctwa Cywilnego, Kryminalnego i Policyynego.

Izba Prawodawcza w uwadze na ważność obowiązków Członkom powyższych Kommissyy powierzyć się maiących, z których pierwsza ma rozpoznać Kwalifikacyią Kandydatów odznaczaiących się talentami, nauką i sprawiedliwością dla ugruntowania bezpieczeństwa Publicznego osób i maiątków Współobywateli; druga ma główny obowiązek weyścia w rachunki dla przekonania iak Rząd wykonał szafunek grosza Publicznego, a przytem ma urządzić Budżet Przychodów i Rozchodów na rok następny; trzecie nakoniec Kommissyia zaymuiąc się roztrząsaniem Proiektów do Prawodawctwa Cywilnego, Kryminalnego i Policyynego przez mądre Ustawy obowiązana ustalić i urządzić swobody Kraiu: dopełniaiąc przeto wybór sekretnem kreskowaniem z większości tychże obrani zostali Członkami Kommissyy iak następuie:

I. Do Kommissyi Kwalifikacyiney.

Gawroński Franciszek Reprezentant z Gminy Okręgowey Mogiła.

Zeleński Kryspin Hrabia Reprezentant z Gminy Okręgowey Liszki.

Szaster Antoni Repr: z Gminy 5tey M. Krakowa.

Krzyżanowski Adam Delegowany z Akademii.

Florkiewicz Kajetan Repr: z Gminy Okręgowey Młoszowa.

II. Do Kommissyi Skarbowey

Soczyński Marcin Repr: z Gminy 1 M. Krakowa.

Lipczyński Franciszek Repr: z Gminy Okręgowey Balice.

Mąkólski Jakób Repr. z Gminy Okręgowey Kościelec.

Wodzicki Józef Hr. Repr. z Gminy Okręgowey Kościelniki.

Librowski Jan Repr. z Gminy Okręgowey Pisary.

III. Do Kommissyi Prawodawczey

Leon Chwalibogowski Repr. z Gminy Okręgowey Jaworzno.

Kozłowski Józef Repr. z Gminy 8 M. Krakowa.

Słotwiński Felix Delegowany z Akademii.

Krzyżanowski Tadeusz Repr. z Gminy Okręgowey Czernichów.

Hoszowski Mikołay Delegowany Senator.

W ciągu wyboru Członków Kommissyy, Repr: Librowski zrobił uwagę: czyli Delegowani Senatorowie mogą bydź obrani na Członków Kommissyy Seymowych, gdy Senat z Art: 105 Statutu Urządzaiącego Zgromadzenia Polityczne wchodzi iuż do Kommissyy Seymowych przez zastrzeżoną tymże Artykułem Delegacyią Senatorów. — Marszałek Seymu odwołał się do Statutu Urządzaiącego Zgromadzenia Polityczne, w którym gdy Delegowani na Seym Senatorowie iako Członki Izby Prawodawczey uważani, nie są wyłączeni od Kommissyy Seymowych, przeto z zaufania Izby Prawodawczey maią prawo bycia Członkami Kommissyi Seymowych, przytem

W skutku wniosku Reprezentanta Nowickiego Izba Prawodawcza zważywszy, iż dostoyność Reprezentanta sama przez się iest dostateczna do odznaczenia godności onemuż z zaufania Współobywateli powierzoney, postanowiła iednomyślnie nieużywania w Izbie Prawodawczey wyrazu Jaśnie Wielmożności, lecz tylko wprost Reprezentant lub Marszałek Reprezentacyi.

Na trzeciem posiedzeniu Seymu dnia 580 Grudnia 1821 r.

Senator Delegowany Kucieński w skutku Statutu Urządzaiącego Zgromadzenia polityczne Art; 106 zdał sprawę Izbie Reprezentantów o stanie i położeniu Kraiu, a razem obraz iego odczytał.

Reprezentant Nowicki zastrzegaiąc sobie czynienie uwag nad odczytanym obrazem stanu kraiu szczególniey względnie Dzierżaw wieczystych i Włościan usamowolnionych, oraz względnie Instytutów, które w celach swych upadaią żądał kommunikacyi Członkom Reprezentacyi obrazu o stanie Kraiu.

Delegowany Senator Kucieński oznaymił, iż obraz Kraiu stosownie do Art: 107 Statutu Urządzaiącego Zgromadzenia polityczne będzie przesłany Senatowi dla nakazu drukowania onegóż i to Senat dopełni.

Reprezentant Lipczyński znaydował za nieodpowiadaiące zamiarom Reprezentacyi drukowanie obrazu Kraiu dotąd po Seymie doświadczane, gdyż przez to Reprezentanci pozbawieni zostaią możności powzięcia informacyi o szczegółach Administracyi publiczney; żądał przeto ażeby niezwłocznie w czasie trwaiącego Seymu obraz stanu kraiu drukiem ogłaszony został i tego dopełnienia spodziewa się od Senatu.

Repr. Mąkólski popierał wniosek powyższy maiąc na uwadze, że ieżeli w którym kraiu szczycącym się Reprezentacyią iest potrzeba dostateczney wiadomości o

wszelkich szczegółach Administracyi publiczney to tem bardziey w Kraiu Rzeczypospolitey Krakowskiey użycie obrazu statystycznego iest potrzebnem tak dla rozpoznania przedstawionych rachunków oznaczenia wydatków, iak nakoniec zastanowienia się nad wyborami Urzędników, aby co do urzęduiących i kończących Urzędowanie przekonać się iak dopełnili obowiązków sobie powierzonych.

Delegowany z Akademii, Repr: Słotwiński wnosił potrzebę kommunikacyi Rapportu Statystycznego Kommissyiom Seymowym w celu stosownego użycia i uwag iakie za potrzebne bydź uznaią.

Rreprezentant Kozłowski mniemał, iż należało wprzód wydrukować obraz stanu kraiu Izbie Prawodawczey odczytany, a tak mógł bydź zapewniony użytek onegoż dla każdego z Członków Reprezentacyi.

Marszałek Seymu w odpowiedzi na powyższe wnioski oświadczył, że Senat wnosząc Izbie Prawodawczey obraz stanu kraiu odformował go na dowodach, starał się go rzetelnym uczynić i dla dogodności Izby może onegoż kommunikacyia nastąpić; drukowanie iednak nie mogło wprzódy nastąpić, gdyż podług Art. 107 Statutu urządzaiącego zgromadzenia, po odczytaniu obrazu stanu kraiu i złożeniu onegoż Izbie Prawodawczey dopiero oznaczone iest drukowanie.

Repr: Lipczyński żądał, ażeby drukowanie obrazu niezwłocznie nastąpiło, Kommunikacyią tegoż Kommissyiem Seymowym znaydował za niedostateczną, gdyż każdemu z Reprezentantow iest potrzebny dla informacyi iak względnie dobra kraiu stanowić ma.

Tegoż zdania był Repr: Sołczyński, i Repr: Librowski dodał, że wszelkie poprzednie Reprezentacyie upominały się iuż o udział w czasie trwania Seymu drukowanego obrazu kraiu.

Repr: Słotwiński Delegowany z Akademii z analogii Art: 11 Konstytucyi stanowiącego, iż wszelkie proiekta do praw i urządzeń Skarbowych winny bydź wnoszone do Izby z trzynastym dniem posiedzeń Seymu, żądał ażeby ogłoszenie drukiem obrazu kraiu przed tymże dniem trzynastego posiedzenia Seymu nastąpiło.

Marszałek Seymu w skutku powyższych wniosków oświadczył donieść Senatowi żądanie Izby Prawodawczey o ogłoszenie drukiem obrazu stanu kraiu, i udział tegoż Izbie Prawodawczey, w tylu Exemplarzach, ile iest Członków Seymuiących naydaley do trzynastego dnia posiedzeń Seymu.

(Dalszy ciąg w następnym Numerze.)

Leon Chwalibogowski,
Sekretarz Seymowy.

Z Paryża d. 21 Listopada.

Król mianował znowu z podanych sobie kandydatów P. Ravez prezesem izby Deputowanych.

W dniu urodzin swoich d. 17 b. m. przyymował J. K. M. powinszowania od Xiążąt i Xiężniczek swey rodziny, wielkich urzędników koronnych, ciała dyplomatycznego, i t. d.

Poseł Hiszpański przy Dworze tuteyszym, Margr. Casa-Irujo, oddał Królowi list wierzytelny iako nadzwyczayny poseł Xiężny Łukieskiey.

Xże Leuchtenberg (Eugeniusz Beauharnois zięć N. Króla Bawarskiego) bawił tu niedawno 3 dni inkognito, dla rozmowienia się z Jenerałem Bertrandem względem

ostatniego rozporządzenia Bonapartego. W testamencie swoim miał on odkazać 18 mill. dla Montholona, 3 mill. dla Kamerdynera Marchand, 32 mill. dla Bertranda i Xcia Leuchtenberg, a 44 mill. Fr. dla swoiego syna Xcia Reichstädt. Xciu Leuchtenberg miał zalecić, aby nigdy Malmaisonu nie sprzedał, ponieważ tam z matką iego nayprzyiemnieysze życie prowadził.

Przybył tu Professor Görres.

Ministrowski dziennik Journal de Paris wyraża: Zapowiadaią nowy kongres na wiosnę; lecz to zanader poźno, gdy krew się leie. Pragnęliśmy zawsze, aby zdarzenia na wschodzie wziąść mogły obrot, któryby zarówno zaspokoił ludzkość i politykę; ale teraźnieyszą niepewność nie dogadza ani pierwszey, ani drugiey. Chcąż czekać aż rzeź na wschodzie, równie iak morowa choroba w Barcellonie z niedostatku ofiar ustaną? Postępowi choroby zapobieżono rozciągnieniem kordonu pod Pireneami; nie możnażby przed wszystkiemi narodami rozciągnąć podobnegoż kordonu pomiędzy pałaszami Muzułmanów i rodzinami Chrześciiańskich naszych braci?

Lekarz Parizet pisze pod d. 7 b. m. z Barcellony do swey żony, iż zupełnie wyzdrowiał, odwiedza ustawicznie szpitale, czyni dochodzenia, i t. d. Naywięcey mu pomogło wino Madeira z chiną. Lekarz Baily przychodzi także do zdrowia. D. 16 opuszczą to miasto i o dwie godziny drogi od niego odbędą w klasztorze dwudziesto dniową kwarantannę, a potem tyleż w Perthuis we Francyi lub ile się będzie rządowi podobało. Do d. 7 nie umierało już w Barcellonie iak po 58 ludzi na dzień, i choroba tak widocznie się zmnieysza, iż przy ich odieździe nie będzie zapewne większy pomor iak zwykle po ludnych miastach bywa.

Z Londynu d. 20 Listopada.

W piątek godzinę 3 zpołudnia wyznaczył J. K. M. na przyięcie adressów powinszowania szczęśliwego powrotu z stałego lądu, lecz nie mógł dać deputacyiom od miasta Londynu i Midlessextu posłuchania aż o godzinie 5tey, w czem wymawiał się, iż ważne nie dozwoliły mu zatrudnienia. Wyraził niemniey swóy żal, iż niemógł znaydować się na uczcie z powodu wiazdu nowego Lorda Prezydenta Londynu.

W sobotę umarł tu w 72 roku życia Kontraadmirał Burney, ieden z towarzyszów Kapitana Kooka w dwóch iego ostatnich podróżach około świata.

Podług listów z Malty, flotta Tunetańska została pod Tunis przez burzą zupełnie zniszczoną, przyczem 2000 ludzi utraciło życie.

Jeden z kupców tuteyszych odebrał wczoray z Tryiestu doniesienie, że między flottami Turecką i Grecką zaszła d. 14 Paźdz: niedaleko Zante bitwa, która ukończyła się z zwycięztwem ostatniey.

Wczoray nadeszły tu listy z Stambułu pod d. 11 Paźdz: Z niewielką one pewnością twierdzą o utrzymaniu pokoiu z Rossyią, nie dla tego, ażeby go nowa okoliczność czyniła wątpliwem, ale dla tego, iż zachodzące spory powinny już dawno były bydź załatwionemi. Osobliwszą iest rzeczą, iż w Stambule nie z Petersburga, ale z Wiednia oczekuią rozstrzygnienia rzeczy, i ztąd wnieyść należy, że Austryia iako pośrednik między

Ross ia i Turcyią działa.

Nocne napady w Irlandyi ciągle ieszcze trwaią.

W Królewskich warsztatach Portsmut, Plimut, Deptford, Woolwich, Pembroke i Shernes budowanych teraz iest 69 woienoych okrętów, to iest 18 liniiowych okrętów, 36 większych, a 13 mnieyszych fregat, 14 szalup i brygów, 6 bombowych i 5 działowych brygów i 4 kutrów.

W wyszłym niedawno piśmie: "uwięzienie Bonapartego na wyspie S. Heleny" przywiedziono: Były Cesarz upodobał sobie w ostatnich czasach 9cio letnią córkę kaprala, chociaż niebyła ani z postawy, ani dowcipu uymuiącą. Przyymował ią zawsze ucałowaniem w policzek, dawał ier cukierki i zawiesił iey nawet na szyi złoty zegarek z łańcuszkiem z napisem: "Julijo noś go na moią pamiątkę"; Na kopercie wykreślił luba nie czytelnie słowa: "Cesarz swey maiey przyiaciołce Julii." Często kazał temu dziecku okolice rysować i sam nawet do tego rysował figury.

P. Green w Alexandryi w Ameryce wynalazł machinę, za pomocą którey w iedney godzinie na 3 do 4 mil połamać można na 6 calów gruby lud. Dla zamarzłych okrętów byłby to nader ważny wynalazek.

Z Madrytu d. 8 Listopada.

Król bawi ciągle w Eskurial i zapewne tu prędzey nie powróci, poki rząd przez dzielne środki nie położy końca zuchwałości niespokoynych głów. Na publicznych ulicach napastuią nieprzystoynemi mowy Ministrów; ich obwinieniami iest zawsze Riego i znieważenie na nim wolności. Rewolucyyne dzienniki nie mało także przykładaią się do zapalenia umysłów. Jeden z nich poważył się nawet umieścić wezwanie: "Weźmy znowu oręż i nie składaymy go poty, poki nie otrzymamy tego wszystkiego, co nam konstytucyia i wolność zapewniaią!"

Pomimo zakazu zwierzchności imieniny Riego były iednak w Kadyxie uroczyście obchodzone. Popiersie iego noszono po ulicach, cały dzień święcono, na tańcach przepędzano, a w wieczór miasto oświecono. — Z powodu mianowania Jenerała Venegas ienerałem kapitanem tey prowincyi zaszły tam także zaburzenia. Lud zgromadzał się kupami i oświadczył, iż nie dopuści Jenerała Venegas do dowództwa. Skoro iednak władza mieyska oznaymiła, iż uczyni w tey mierze rządowi przełożenie, uspokoił się lud. Zrobiła władza takowe przełożenie, lecz nie w nayprzystoynieyszych wyrazach, mówiąc: iż Ministrowie nie mogą zasługiwać na zaufanie Króla, kiedy nie posiadaią zaufania ludu, i t. p.

Prefekt Arragonii Moreda, który tu przybył, poiechał na powrót do Saragossy i wszedł tam z dwiema pułkami. Teraz panuie tam zupełna spokoyność.

Z Odessy d. 3 Listopada.

O układach z Portą donosi ieszcze list z Petersburga, lubo nie z pewnością, co następuie: Poseł Angielski w Stambule Lord Strangfort na poparcie przesłaney niedawno przez Reis - Effendego noty do Petersburga, kazał przez sprawuiącego Angielskie interressa w Petersburgu Hr. Nesselrode podać pamiętnik za

sprawą Turków. Hr. Liewen, poseł nasz przy Dworze Angielskim, odebrał potem od N. Cesarza zlecenie udzielić gabinetowi Angielskiemu Rossyyskie ultimatum i razem oświadczyć: iż życzeniem iest J. C. Mci, aby Lordowi Strangford przy iego przeważaiącym wpływie udało się nakłonić Portę do przyięcia słusznych Rossyi żądań. N. Cesarz Alexander przez umiarkowanie swoie okazuie naywiększą miłość do utrzymania pokoiu, i Grecy nie źleby wyszli, gdyby taką drogą otrzymali zapewnenie praw swoich.

(Prywatne listy z Rossyi donoszą, iż rękoymia, którey Dwór Petersburgski od Porty żąda, składa się z osadzenia na ograniczony czas przez woyska sprzymierzone Xięstw Multan i Wołoszczyzny, i niektórych twierdz w More. Kto sobie przypomni, iak barbarzyńsko Turcy po pokoiu r. 1774 Moreią ogniem i mieczem zniszczyli, Greków częścią wycięli, częścią wypędzili, przyzna zapewne, iż zaręczone tylko na papierze bezpieczeństwo nie iest dostatecznem, zwłaszcza, iż Porta rzadko iest od własnych wodzów słuchaną.)

Z Liworna d. 2 Listopada.

Przez przybyłego tu z Alexandryi ajenta Wicekróla Egipskiego w sprawach handlowych, dowiedzieliśmy się, że wspomniony Wicekról prześladowanym i zbiegłym Grekom daie bezpieczny przytułek z zaręczeniem ich osób i własności. Z wysp Archipelagu i środziemnego morza, gdzie Turcy maią ieszcze przewagę, uszło istotnie kilka tysięcy Greków do Egiptu, gdzie nietylko znaleźli opiekę, ale nawet wsparcie od Wicekróla. Uczynił on naymocnieysze przełożenia Tureckiemu dowódcy na wyspie Cypru, który tak obrzydłe okrucieństwa przeciw Grękom popełnił i usłych ztamtąd Greków przyiął. Pragnie on z wszystkiemi Chrześciiańskiemi narodami żyć w pokoiu i handlowe swoie z niemi stosunki iak naybardziey rozszerzyć. Wiadomo nam, że powstańcom wyspy Kandyi kazał nader korzystne podać warunki, ieżelby zechcieli poddać tę wyspę pod iego opiekę. W Stambule wszedł znowu w łaskę i posiada wielki wpływ w dywanie, przez który wyniósł wielu woyskowych na wysokie stopnie.

Z Tryiestu d. 6 Listopada.

W śród lata ieszcze pisano, że Grecy opanowali Trypolizza: teraz atoli dowiaduiemy się, iż dopiero d. 6 Października dostała się w ich moc. Z Calamata odebraliśmy o tem pod d. 10 Paźdz: następuiące doniesienie: Od dawna byli Turcy w Trypolizza mocno ściśnionemi, ale szturmu bynaymniey się nie spodziewali. Kapitan Panagiotes Kephales upatrzył iednak d. 6 Paźdz: pomyślną porę do szturmu, i w momencie dostał się na mur i zatchnął na nim chorągiew Grecką. Za iego przykładem poszło wielu Spezziotów i Idryiotów, którzy opanowali nieprzyiacielską batteryią i tę zaraz przeciw miastu obrócili, gdy tymczasem wywartemi tramami weszli Peloponeńczykowie do miasta, pałaszem i ognistą bronią walczyli. Turcy nie spodziewaiąc się tak nagłego wtargnienia, pozamykali się w domach i starali się w nich utrzymać. Tymczasem wchodziło coraz więcey woyska do miasta, i rozpoczęła się uporczywa walka, która od południa aż do wieczora bez

przerwy trwała i poległo w niey za oyczyznę do 900 Greków. Lecz także prawie wszyscy nieprzyjaciele wyginęli od pałasza; oszczędzonemi tylko zostali celnieysi agowie z swoiemi orszakami i haremy, dwóch baszów, działaiącego przeciw Ali Baszy Churszyd i Mehmeda. Wszyscy Turcy, którzy w domach utrzymać się chcieli, spalonemi zostali. Żydzi drogo przypłacili nieprzyiacielskie swoie kroki przeciw Grekom. Miasto zostało po takim zdobyciu złupione, i woiownicy wynagrodzili sobie zabranemi rzeczami długie swoie trudy. Turcy mieli żywność na całą zimę. Dumny Kiaia Bey Argosu, który w Peloponesie wielkie czynił okrucieństwa, taką okazał przy swoim poymaniu podłość, iż rzucił się na ziemię przed naybrudnieyszemi Mainotami, całował ich nogi i swoiemi bracią nazywał. — Obleżeńcy udali się potem przeciw Patras.

List z Korfu pod d. 10 Października opisuie iak następuie położenie rzeczy w Epirze: — Alexander Maurocordato, który prawie cały wielki swóy maiątek na uzbroienia woienne wyłożył, przybył w środku Września do Suli w Epirze. Naypierwszem iego staraniem było zwołać radę naycelnieyszych Greckich dowódców, i kapitanów powstałych Toskidów i Suliotów, i w Suli urządzić środkowy rząd, któremu nawet Ali Basza Janiny poddać się musiał. Potem dopiero myślą iego było pociągnąć przeciw Churszyd Baszy, stoczyć z nim bitwę na równinach Janiny i uwolnić Epir od obecności Turków. (Bitwa ta zaszła istotnie na początku Października pod Arta, wypadła na stronę Greków i zyskała im nawet warowne miasto Arta.) — Przybyłe tu z Archipelagu okręty napotkały Grecką flottę przed ostatnią bitwą na wysokości odnogi Messenii w liczbie 150 okrętów różney wielkości. Admirałem iey iest Tumbazes z Idryi, a 4 iey oddziałami dowodzą Lalechos, Apostolo, Vokos i Botazes. — Zdaie się, że w Galaxidi dostały się tylko Turkom po większey części nieuzbroione statki, miasto iednak i mieszkańcy doznać mieli losu miasta Aiwali.

— D. 11. —

List wiary godney ręki z Korfu pod d. 18 Paźdz: zawiera w treści: Flotta Ottomańska zarzuciła d. 6 Paźdz: przed Zante kotwice, prowadząc z sobą zabrane w Galaxidi 38 małych Greckich statków, które były od ludu opuszczone. D. 10 udała się cała ta z 90 żaglów złożona flotta na morze. D. 11 napodkała między Zante i Strofadia przednią straż Greckiey flotty, która składała się tylko z 28 brygów i polakrów; 16 z nich przodem płynących odważyło się uderzyć na całą z 90 żaglów złożoną Ottomańską flottę. Walka trwała przy niepogodzie 10 godzin. Nakoniec udało się Grekom przez zręczne obroty odciąć od Ottomańskiey flotty 9 brygów i iednę korwetę, które naciskane od swoich przeciwników rozbiły się pod brzegami Pelopenesu. Dwa inne Ottomańskie brygi zostały na przeciwko Zante przy niezliczonych widzach przez Speziotską galerę zatopione; inny Turecki bryg przy Chieri pod Zantą musiał na piasku osiąść i zatopił się; lud iednak wyratował się; inny nakoniec bryg Turecki zabrali Grecy w oczach Zante. D. 12 Października uratowała się reszta flotty Tureckiey w liczbie tylko 40 okrętów do Zante, utra-

ciwszy 13 woiennych i wszystkie w Galaxidi zdobyte okręty, które Grecy częścią odbili, częścią zniszczyli. Pozostała nawet reszta zdawała się bydź bardzo uszkodzoną; widziano 4 naywiększe okręty bez masztów i podziurawione ciągnione do Zante przez inne okręty. D. 14 w wieczór udała się znowu Ottomańska flotta na morze, i nazaiutrz widziano ią między Zante i Paluzzo. — Podług pewnych podań cała Grecka flotta składa się z 254 okrętów Idryiockich, Speziockich i Jpsarskich. Jest na trzy dywizyie podzielona: 80 okrętów krąży po Archipelagu, 146 w okolicy Cerigo, a 28 stanowią powyższą przednią straż. Podczas potyczki d. 11 korweta Francuzka bydź miała obecnym widzem.

Podług iedney z Weneckich gazet flotta Turecka zawinąć miała do Suda na Kandyi (?) dla przezimowania i naprawienia poniesioney w ostatniey bitwie szkody, która iednak dla obu stron nie ma bydź znaczącą. Taż gazeta donosi z Patrasso, że Basza tamteyszy Seres wypędził z tey twierdzy dla buntowniczego usposobienia korpus Albańczyków. — Na wyspie Cypru powraca zwolna spokoyność; nadszedł tam ferman W. Sułtana nakazuiący prywatnym Grekom i Kościołom zabraną własność zwrócić. Wielkorządca atoli, były dozorca więzień, uciekł w góry.

Do Wenecyi przybyli Hr. Flamburiari z wnukiem i trzey inni panowie, których Ienerał Maitland na tak długo z wysp Jońskich wygnał, poki nie ukończą się zaburzenia w Grecyi.

Od brzegów Dunaiu d. 16 Listopada.

Ostatnią pocztą nadeszły z Stambułu do 25 Października ważne wiadomości. Panowała w tey stolicy pozorna spokoyność i czynności handlowe nabrały cokolwiek ruchu. Lecz nadeszłe z Armenii doniesienia powiększyły kłopot Porty. Wiedziała ona od kilku miesięcy, iż Perssowie znacznie uzbraiaią się nad granicami Armenii. D. 19 Paźdz: odebrała atoli pewną wiadomość, że Następca tronu, syn Szacha Perskiego, w 100,000 ludzi pod Kars do Armenii wtargnął i aż do iey stolicy Erzerum szybkim pochodem postąpił i onę osadził. Wiadomość ta zatrwożyła tem więcey Dywan, że Perssi, dla wyciągnienia ztamtąd Azyiatyckich woysk do Europy, bez przeszkody całą Natolią zaiąć mogą. Następca tronu Perskiego iest iawnym nieprzyiacielem Turków, i on to dawniey z Ienerałem Iermołowem przywrócił dobre porozumienie między Perssyią i Rossyią. Mieszkańcy Armenii przez powinowactwo religii z Grekami nie będą zapewne Perssom żadnego czynić odporu. Listy dyplomatycznych osób z Stambułu wyznaią, iż Porta przez ten napad znayduie się w wielkim kłopocie, lecz czynią razem nadzieię, że W. Sułtan zezwoli na wszystkie warunki Rossyi i pokóy w Europie utrzymany zostanie.

Oba pierwsi urzędnicy stanu w Stambule W. Wezyr i Kapitan Basza poróżnili się z sobą. Pierwszy iest za utrzymaniem pokoiu, a drugi za woyną. Do Azyiatyckich Baszów nietylko ponowiono dawnieysze rozkazy względem prędkiego dostawienia woysk, ale nawet liczbę ich podwoiono.

DODATEK
DO Nro 98.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 9 GRUDNIA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Hagi d. 24 Listopada.

NN. Królestwo pojechali wczoray do Amsterdamu, zkąd Królowa ma w poniedziałek, a Król we środę powrócić.

Jenerał Koek, który odniosł zwycięztwo nad Sułtanem Palembangu, mianowany został jenerałem porucznikiem i otrzymał komanderski krzyż orderu Wilhelma, a oficerowie, którzy tę wiadomość przywieźli, otrzymali krzyże 4tey klassy tegoż orderu.

Na wiadomość z Madrytu, iż rząd świętobliwie dopełnia warunków pożyczki, poskoczyły w Amsterdamie w przeszłym tygodniu znacznie papiery Hiszpańskie.

Niedawno był wielki obiad, a wczoray bal u Dworu w nowych appartamentach, które są naypięknie kobiercami, bronzami, &c. z kraiowych fabryk przyozdobione.

Stany jeneralne podały Królowi odpowiedni adres na iego mowę.

Z Włoch d. 10 Listopada.

Od kilku dni zachodzi w Rzymie obawa o zdrowie Oyca S. — Do portu Civitavecchia nadeszły dwie fregaty, które Król Sardyński Oycu S. darował. Będą one natychmiast zupełnie uzbroione. Kilkunastu szlachetnych młodych Rzymian prosili Oyca S. o pozwolenie uzbroienia kilku galer i krążenia na nich przeciw Turkom. Lecz Oyciec S. odpowiedział wysłaney do niego deputacyi: iż pragnie, aby młodzi woiownicy wstrzymali swóy zapał, poki całe Chrześciiaństwo nie powstanie przeciw niewiernym.

Z wyższych Włoszech idzie znaczny korpus woyska Austryiackiego do Neapolu, dla zluzowania iedney dywizyi stoiącego tam woyska, która inne odebrała przeznaczenie. — Między Austryą i Neapolem zawarta została na 3 lata umowa, mocą którey rząd Neapolitański płacić będzie corok po 5, 6 i 8 mill. dukatów. — Król Neapolitański dozwolił wywozu zboża z Sycylii do 8 Stycznia 1822.

Mieszkańcy wyspy Kandyi ustanowili tymczasowy rząd z 12 naypoważnieyszych mężów, który zaraz mianował na 6 miesięcy dyktatora. Kandyianie posladaią całą wyspę, wyiąwszy dwie twier,

dze; ale gdy ani Tureckiey eskadry, ani Chrześcian Turkom sprzyiaiących niema w pobliskości, którzyby ie w żywność opatrzyć mogli, nie potrafią się zatem długo trzymać. Podług wszelkiego podobieństwa Grecy nie będą potrzebować tak długiego czasu do zupełnego oczyszczenia tey wyspy z Turków, ile ci potrzebowali do iey zdobycia; zdobywali ią bowiem 24 lat, utracili 200,000 ludzi i sławnego Wezyrą Achmeta Kiuperli.

Doniesienia z wyspy Cypru są nader oburzaiące. Do stracenia tamteyszego Metropolity użyto niesłychanego okrucieństwa. Rozsiekano naprzód iego krewnych, którzy do pierwszych rodzin wyspy należeli, potem przymuszono go iść na szubienicę, na którą był skazany, po drgaiących ieszcze ich częściach ciała. Po iego straceniu kazał Basza zburzyć klasztor w Xiki i przywłaszczył sobie zgromadzane tam od wieków skarby. Maiątki straconych lub zbiegłych Greków zagrabiono także; 62 rodzin zmuszono przyiąć Mahometańską wiarę, a mnostwo chłopców i dziewcząt nad 12 lat, które wbraniały się iey przyiąć, zamknięto w haremach. Znayduiąc ch się nieco Ormianów w stolicy skazano naprzód na okupienie się 20,000 piastrów, a potem ich domy zburzono.

W Galaxidi, w odnodze Lepanto, spaliła Turecka flotta 60 barków, a zabrała 30 kupieckich statków, na których żadnych niebyło maytków. Spaliła potem to miasto i 10,000 iego mieszkańców pałaiąc zemstą błąkaią się po wąwozach Parnasu.

Fizyki Professor w Medyiolanie Crivelli, który długi czas w Stambule bawił, dla poznania dokładnie kunsztu wschodniego robienia Damasceńskich kling, wydał teraz w Włoskiem ięzyku pismo "O robieniu kling Damasceńskich," które wyiaśnia zagadkową tę dotąd sztukę.

Z Augsburga d. 15 Listopada.

Od ogłoszenia fermanu W. Sułtana względem powszechnego uzbroienia, panuie tak w Stambule, iako i po prowincyiach naywiększy nieład: ciągle zachodzą mordy i tracenia i nikt nie iest życia bezpiecznym. W Stambule rzekome powstanie dało powód do nowych traceń. Greków kłuto i ścinano, i nawet kilkunastu Muzułmanów uduszono.

Znaczna liczba Parganiotów, którzy znaydowali się na wyspach Jońskich, opatrzywszy się w broń, odpłynęli do Epiru i za przybyciem tam złączyli się z korpusem Greckim.

Z Smirny d. 20 Października.

Niepewność przyszłego losu i obecne nieszczęścia zniechęciły wszystkich tuteyszych mieszkańców. Trętwieie serce każdego Chrześcianina patrząc na stan Greków tuteyszych. Codziennie następuią mordy i Turcy strzelaią tak do Greków, iak w polerownych kraiach do zwierząt. Lubó ferman W. Sułtana zabrania zabiiać Greków i zabierać im maiątków; oboie iednak uchodzi Turkom bezkarnie.

Z Zante d. 20 Października.

Gruba zasłona pokrywa ciągle politykę Wicekróla Egipskiego. W wydanym niedawno zakazie wywozu żywności do portów Greckich, wymieniony także iest i Stambuł. Od niespodziewanego połączenia iego eskadry z flottą Turecką, sądzili niektórzy, iż zaydzie także odmiana w iego

systemacie niepodległości. Zastanowienia rzecz godna, iż dotąd nie słychać o żadnym nieprzyiacielskim kroku eskadry Egipskiey przeciw którey bądź z wysp Greckich, chociaż musiała iey się nieraz nadarzyć do tego sposobność, a nadewszystko, iż w powyższym rozkazie objęte są nawet przez Turków osadzone mieysca wraz z Stambułem. Przy przenikliwości i biegłości w polityce tego Wicekróla, których nikt zaprzeczyć mu niemoże, słuszna zachodzi ciekawość względem rozwinięcia się politycznych iego widoków. Co do Greckich okrętów, które zawiiaią do portu Alexandryi, nie wydał ieszcze żadnego rozporządzenia.

Od brzegów Menu d. 20 Listopada.

Pisma publiczne (wyraża gazeta Hamburgska) piszą: "Jeżeli szczęście tak będzie ciągle iak dotąd Grekom sprzyiać, tedy, chociaż sami sobie zostawieni, uzyskać mogą prawdziwą swoią wolność i niepodległość. Jeżeli Włościanie Szwaycarscy z pod potężney Austryi, szyprowie Hollenderscy z pod wielkiey Hiszpanii i plantownicy północney Ameryki z pod panuiącey na morzach Anglii potrafili się wybić, czemużby i Grekom przynaymniey w Morei, na wyspach i w Epirze nie miało się udać wybić z pod władzy Turków, zwłaszcza, że im sprzyiaią mieyscowe położenia? A skoro tylko raz staną się udzielnemi interes zyska im zaraz iak owem ludom przyiaciół.„

W Zurich zawiązało się towarzystwo na zbieranie składek dla Greków.

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę d. 9 Grudnia, daną będą będzie Drama w 3ch aktach, pod nazwiskiem: *Ludzie honoru.* — Poczem nastąpi Opera w 1 wielkim akcie, z francuzkiego przełożona, z muzyką sławnego Boildieu, (autora Jana z Paryża i innych wielu,) pod nazwiskim: *Kalif Bagdadu.* Pomiędzy Operą i Komedyią z okazyi teraźnieyszych Obrad Seymowych przy oświeceniu wewnętrznem Teatru i Transparantów Trzech Nayiaśnieyszych Protektorów odśpiewana będzie przez tuteyszych Artystów KANTATA.

W przyszły Czwartek zaś, d. 13 Grudnia, dana będzie pierwsza reprezentacyia wielkiey nowey Melodramy z Prologiem w 3 aktach na Warszawskim teatrze w tem roku 1wszy raz kilkakrotnie odegraney z francuzkiego tłomaczoney przez B. Kudlicza, z nowemi dekoracyiami i ozdobną wystawą, pod nazwiskiem: *Upior.*

DONIESIENIA.

W dniu 11 Grudnia r. b. o godzinie otey zrana w Krakowie przy ulicy Floryiańskiey w Domu pod L. 542 odbędzie się licytacyia zatradowanych ruchomości iako to, krzesełek, kanap, łuster, stolików, i innych sprzętów domowych niemniey dochodów z mięszkania na dole w teyże Kamienicy wydzierżawić się maiącego na lat trzy od dnia 1go Styczn a r. p. 1822 do dnia 1go Stycznia r. 1825. Chcący licytować raczą się w terminie i mieyscu do licytacyi wskazanym z gotowemi pieniądzmi zgłosić. — W Krakowie d. 28 Listopada 1821 r.

Hen: Salomoński, Kom: Sąd:

Niżey podpisana, Wsi Zbigał Właścicielka, zawiadomia wszystkich kogo się dotyczy i interessować może, iż daną plenipotencyią W. Fidelisowi Kraszkowskiemu Mężowi swoiemu pod d. 17 Lutego 1820 r. w Biórze Notaryusza Publicznego w Krakowie podpisaną, odwołuię, i wszelkie działania od dnia dzisieyszego za nieważne uznaię. — Działo się w Krakowie d. 6go Grudnia 1821 roku.

Aniela z Pieniąszków Kraszkowska.

Ktoby sobie życzył kupić Włok na Ryby ze szpagatu zrobiony dostanie go w ulicy S. Jana pod Nrem 485.

Pisarz Trybunału I Inst: W. M. Krakowa i iego Okręgu do wiadomości podaie, że P. Tomasz Jarzyński Komornik Sądowy pod d. 16 Sierpnia 1821 r. zaięcie kamienicy w Krakowie przy ulicy Poselskiey w Gminie II. pod L. 185 popisową stoiącey, graniczącey od wschodu z ulicą Poselską, od półnoey z ogrodem XX. Franciszkanów, od południa z ogrodem domu poprawy, a od zachodu z gościeńcem ku Zamkowi idącym Ur. Piotra Pawła dwoyga imion Staszewskiego O. d. K. dziedzicney, składacy się z dwóch pięter, oraz baszty do tegóż domu przyległey na każdym piętrze obeymuiącey pokoi trzy, a na dole stancyi dwie, uskutecznił; naiemnikami domu tego są: a) na drugim piętrze P. Stanisław Wyszomirski; b) na dole w stancyi Tekla Wosińska, z tey kamienicy płaci się podatku gruntowego 40 złp. 16 gr. a to na satysfakcyią prowizyi po 5 od 100 od summy kapitalney 5000 złp. tudzież kosztów prawnych do złp. 54 przysądzonych, z obligu pod d. 29 Września 1798 r. wydanego, w Aktach Magistratualnych Krakowskich d. 21 Grudnia r. t. w księdze II tranzakcyi wieczystych na karcie 391 pod Nr. 176 intabulowanego wyrokiem zaocznym d. 29 Kwietnia 1820 r. pomiędzy X. Telesforem Sołtysikiem Przeorem Konwentu Karmelitańskiego na Czerny założonego powodem z iedney, a wspomnionym Piotrem Pawłem Staszewskim pozwanym niestawaiącym z drugiey strony, tudzież powtórnym ocznym wyrokiem pomiędzy temiż stronami d. 7 Października 1821 r. zapadłym takowąż prowizyią od summy 5000 złp. podług daty obligu d. 28 Września 1798 zewaluowaney, poprzedzaiący wyrok zatwierdzaiącym, na rzecz Konwentu Karmelitów na Czerny fundowanego przysądzoną. Takowe zaięcie doręczone zostało Pisarzowi Sądu Pokoiu Oddziału I. P. Aloyzemu Filipowiczowi, tudzież Wóytowi Gminy II. M. K. Ur. Gralewskiemu pod d. 28 Sierpnia r. b. przez Woźnego Sądowego Piotra Reling oraz w kamienicy dziedziczney Staszewskiego, a do Akt hypoteki M. Krakowa w księgi zaięciów dnia i r. t. Vol. III. na karcie 262 pod L. 50, tudzież do księgi III. zaięciów nieruchomości w Kancellaryi Pisarza Trybunału I. Inst: tegoż M. Krakowa pod L. 85 od stronnicy 715 do stronnicy 720 pod d. 11 Września 1821 r. wpisane zostało. O czem Debent Ur. Staszewski Aktem pod d. 14 m. i r. b. wręczonym uwiadomionym został; sprzedaży tey kamienicy przez licytacyią popierać będzie Adam Ekielski Assessor prawny przy Senacie Rządzącym i Adwokat Trybunału W. M. Krakowa w Krakowie przy Rynku głównym pod L. 263 mieszkaiący.

Pierwsza publikacyia warunków sprzedaży tey kamienicy d. 30 Października 1821 r. odbyła się, następne termina podług Art. 702 K. P. S. na Audyencyi Tryb: I. Inst: Rzeczypltey Krakowskiey. — Druga publikacyia tych warunków d. 16 Listopada 1821 r. zaś trzecia d. 30 m. i r. t. tamże nastąpiły. — Po odbyciu trzy razy publikacyi warunków licytacyi tyczących się sprzedaży domu tego wyżey wyrażonego według Art: 700 i 702 K. P. S. na Audyencyi Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa z Okręgiem. Cena położona została z strony popieraiącego sprzedaż domu tegóż w Summie 5,000 Złp. w srebrney grubey monecie; termin względem przysądzenia przygotowawczego wspomnionego domu oznaczony został na dzień 15 Stycznia 1822 roku. — W Krakowie d. 30 Listopada 1821 r.

Kuliczkowski, Pisarz

Komornik Sądowy podaie do publiczney wiadomości, iż dnia 17go Grudnia r. b. o godzinie 10 ranney na Kleparzu przy Krakowie w domu P. Tomasza Żukowskiego pod L. 45 stoiącym odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyią w drodze exekucyi Sądowey zaiętych dwóch klacz źrebnych maści siwey wraz z ubiorem na też klacze służącym, i bryczki niekrytey. Ktoby sobie życzył takowe zalicytować na oznaczony czas i mieysce zgotowemi przybędzie pieniądzmi. — W Krakowie d. 10 Grudnia 1821 r.

Jarzyński, *Kom: Sąd:*